

Ludzie to już kompletnie nie potrafią pływać. Ba, nawet nie umieją się zachować w basenie. Widać to najlepiej kiedy się już człowiek wyciera na brzegu.

Owszem, jeszcze z początku - to jakoś tam się odepchnie i płynie. Ale stylowo to marniutko, marniutko... Żadnej gracji, finezji ani radości z pluskania.

Chaotyczne ruchy, nietrzymanie kierunku, mieszanka sposobów – byle dalej i szybciej. Jakby zaraz mieli z basenu spuścić wodę.

Czasem któryś zanurkuje, ale czy ma jak zawrócić to już nie spojrzy. A powierzchnia przecież nie zawsze jest na górze, nie?

Wszyscy pływają osobno, za nic już mając piękną sztukę pływania synchronicznego. Nawet pływając w parach chlapią sobie po oczach.

No i nikt już nie słucha Naczelnego Ratownika. Każdy sobie myśli, że jak już ma kąpielówki i czepek, to już koło ratunkowe jest niepotrzebne, nieważne.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Bukowski, dodano 27.11.2012 19:42

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.